Nro. 198.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 26go Liſtopada 1794.

Gazety CXCI.

POLSKA.

Dalſzy ciąg donieſień w Gazecie Wiedenſkiey umieſzczonych.

„ Donieſienia z *Poznania* pod 3. Liſtopada ſą naſtępuiące:

W Prowincyi *Pruſs Południowych*, która teatrem woyny, i wnętrznych niepokoiów była przez 2 mieſiące, zdaie ſię po-

wracać ſpokoyność, a duch powſtania uſtawać.

Z wſzyſtkich ſtron Szlachta i chłopi, ktòrzy ſię za niem udali, powracaią do domòw, i zamieniaią ſpokoyne trudy ſwego goſpodarſtwa, za niewczaſy woienne, a pług za ſzablę. Wſzędzie także przerabiaią koſy na przyſzłą letnią robotę, a rolnik przy tém czuie podobno, że lubo częſtokroć przykry ieſt los iego; trudy atoli woienne ſą nierównie większe, iak owe prace, które ponoſić muſi dla dorobienia ſię kawałka chleba. Wſzelakoż przy tych wſzyſtkich ſpokoynych widokach nie można ſię ſpodziewać zniſzczenia zupełnie inſurrekcyi. Są kupy poiedyncze malkontentów, którzy znaleźli wielkie upodobanie w życiu włòczęgów, i chcą go używać ieſzcze przez czas nieiaki. Z takowemi wiążą ſię ludze wſzelkiego rodzaiu, którzy z ukontentowaniem używaią ſpoſobności, w którey pod przywłaſzczoném imieniem ſwą chciwość zaſpokoić mogą. Wielkie laſy, którémi *Pruſſy Południowe* ſą okryte, daią im mieyſce ſchronienia ſwey zdobyczy. I tak włòczą ſię tłuſzcze uzbroionych wſzędzie w okolicach *Słupców*, *Sieradza*, *Kaliſza*, i *Rawy*, od którego czaſu armia tam ſię nie znayduie, którzy ſię

w pra-

wprawdzie Insurgentami zowią, ale zapewneby za towarzyszów od *Dąbrowskiego i Madalińskiego* uznani nie byli, ci bowiem okazali wszędzie, szanowność prywatnych maiątków. A ponieważ owi ludzie unikaią wszelkiey z woyskiem potyczki, dla tego trudność iest w ich zniesieniu, i obawiać się należy: aby ieszcze długi przeciąg czasu nie upłynął, zanim wszystkie drogi publiczne od nich oczyszczone, i kurs poczty przywrócony zostanie.

„O potyczkach od 18 Października z woyskiem *Polskiem* nad *Bzurą* stoczonych następuiące są wiadomości;

Naywyższa Rada *Warszawska*, uwiadomiona o stracie *Kościuszki*, posłała była roskaz Jenerałom *Madalińskiemu i Dąbrowskiemu* reytyrowania się ku *Warszawie*. Dla otworzenia drogi tym obudwóm korpusom wzmocniony był Jenerał Polski *Kołysko* przy *Błoniu* konsystuiący do 3,000, a Xiąże *Poniatowski* wysłany był z tyląż woyska. Pierwszy miał stanowisko *Sochaczów*, a drugi *Kamion* odebrać. Dnia 18 tym końcem przez lasy zbliżył się Jenerał *Kołysko* ku *Sochaczewu*. Stanowisko to osadzone było 300. ludźmi *Pruskiego* woyska od Reymentu *Hollwede* i 1. Dywizyą Kawaleryi.

ryi. Major *Schenk* tam kommenderuiący, cmentarz blizki ufortyfikował i osadził. Dnia 19 odparł nieprzyiaciel forpoczty kawaleryi aż do miasta, i z temiż razem do miasta wdarł się, tak atoli od Majora *Schenk* był przyięty, że po 10. krotnym przypuszczeniu attaku odparty został. Mocna Kanonada była powodem Jenerałowi *Klinkowström* o 3. mile konsystuiącemu przy bieżenia na pomoc Prusakom, przy zbliżeniu się zaś tego wziął się nieprzyiaciel do ucieczki, był wyparowany z miasta, i kilka wystrzałów kartaczowych artyllerye nieprzyiacielską uciszyło. Nieprzyiaciel tak spiesznie to mieysce upuścił, że tylko 10. dostało się nam w niewolę.

Tegoż samego czasu attakowano także Kamion miasto leżące o 3. mile od *Sochaczewa*. Stanowisko to osadzone było 2. batalionami i 1. szwadronem iazdy pod kommendą Półkownika de *Körpen*. Nieprzyiaciel z nadzwyczayną zapalczywością przypuścił był attak, lecz szczęśliwie był odparty. Porucznik de *Kalben*, który w *Witkowicach* zastaniał kommunikacyę, tegoż samego czasu był attakowany, i tylko dla przemagaiącey nieprzyiacielskiey siły, po przypuszczeniu

niu 1-krotniem attaku był pokonany. Cała ſtrata ſkłada ſię z 1. ranionego i wziętego wziętego officyera, 72. zabitych, ranionych, i wziętych w niewolę gemeynów.

Xiąże *Poniatowſki*, któremu ſię attak był nie poszczęścił, niezaniedbał pociągnąć do ſiebie ſukkurſu, i złączywſzy ſię z Jenerałem *Kol...ſkiem* nowy znowu przypuścił na Pruſaków attak. Tym czaſem ſtanowiſka *Sochaczew* 180. ludźmi i 4. armatami, a *Kamion* 1. batalionem piechoty i 6 armatami, i haubicami były wzmocnione.

Złączeni *Polący* od 7. do 8,000. równie ze dniem przymaſzerowali do *Sochaczewa*, wdarli ſię do miaſta, pallili domy i rabowali. Szturmowali 4. razy do oſzańcowanego cmentarza, lecz za każdym razem ſzturm był odparty. Ammunicyi już nie ſtawało, ponieważ wóz prochowy wyſadzony był na powietrze. *Polacy*, którzy po rogatkach chcieli ſię drzeć do góry byli kolbami i bagnetami zabiiani, kamienie i piaſek miotano w w oczy ſzturmuiącym, i każdy niby żołnierz był murem przeciw nieprzyiacielowi. W czaſie tego attaku kommendero-

ro-

rowanym był Półkownik *Natzmer* z 1. batalionem, 3, szwadronami, i 2. polowemi armatami, lecz nieprzyiaciel iuż się reyterował przy iego nadeyściu Tylko 2. unterofficyerów i 27. gemeynów dostało się w niewolę.

Ku *Kamionowi* zupełnie się był nie zbliżył nieprzyiaciel, nasza strata iest w zabitych 2. unterofficyerach, i 16. gemeynach, w ranionych 3. officyerach, 63. gemeynach, i 2. kanonierach.

Polacy potykali się z nadzwyczayną zaiadłością. Mieli 27. armat, i trzy razy świeże woysko odebrać wieli w posiłku.

Z dzbanami z wodą biegli na szańce i gasili lunty. *Polscy* strzelcy wdarli się do domu Plebana blizko stoiącego, aby mogli strzelać na szańce, dla tego Major kazał ten dom zapalić, gdzie ich wielu poginęło. Znaleziono 800. leżących trupów około szańców. Prezydenta *Sochaczewskiego* Polacy z sobą wzięli. „

W nocy z drugiey strony wyniknęło inne zdarzenie: kolumna iedna woyska *Dąbrowskiego i Madalińskiego* przymaszerowała do *Sochaczewa* dla przeprawienia się tam przez *Bzurę*. Dla łatwiey-

ſzego uſkutecznienia tego przedſięwzięcia awantgardę ſwoią przebrali w *Pruſki* uniform, który, częścią w *Bydgoſzczy* znaleźli, częścią z zabranego ſukna kazali porobić, odkryci iednak byli od Pruſkich wedettów, gdy między ſobą mówili po Polſku, a te uczyniły allarm. Zamiar wprawdzie *Polaków* napadnienia na Majora *Schenk* na górze zamkowey konſyſtuiącego był udaremniony. Wſzelakoż chcieli tę górę odebrać ſzturmem, lecz za kilką razami byli odparci, gdzie ſtracili na placu 300, ludzi oprócz utopionych w rzece. Z Strony Pruſaków ubito 30. ludzi, i 4. officyerów raniono.

Zdarzenie to atoli ten miało dla *Polaków* ſkutek, że w czaſie tego udało ſię Jenerałom *Madalińſkiemu i Dąbrowſkiemu* przeprawić ſię przez *Bzurę*.

Za tymi ſzedł z Dyſtryktu *Nieckiego* Półkownik *Ledewary*, lecz *Polacy* tak wielkie marſze czynili codzień (po 7 mil) że żadną miarą im wydołać nie mógł. Nie można tedy było dopiąć zamiaru Jenerałom *Schwerin i Klinkowſtröm* odcięcia tego korpusu *Polſkiego*, gdyż *Madalińſki* iuż w nocy przy *Witkowicach* był

przy-

przeszedł *Bzurę*, pędzono iednak za nim i odebrano mu 60. wozów.

Dnia 25. powrócił Jenerał *Schwerin* do obozu swego pod *Łowic em*, a *Klinkowström do Potokow*, *Ledewary*, zaś został przy *Witkowicach*. „

W Numerze 191 na karcie 1528 przez omyłkę druku położono miasto 600, 6000, armat.